



KWARTALNIK Oddziału PTTK „Beskid” w Nowym Sączu

Nr 4/32

grudzień

1998 r.

„Gwiazda weszła ponad halą,
Aż się góry ogniem pałą.
Hejże owce, śnieg topnieje,
Coś dziwnego dziś się dzieje.
W górę, w górę po uboczy,
Lepiej oną gwiazdę zoczym.”

Kiedy zasiądziecie do stołu
W ten najpiękniejszy wieczór roku,
W wieczór narodzin Bożego Syna,
W wieczór kołęd i płatków śniegu,
W wieczór choinki, ciepła i spokoju,
Pomyślcie o nas

składających Wam życzenia
Wesołych Świąt Bożego Narodzenia
i
Pomyślności w Nowym 1999 Roku.

Zarząd Oddziału PTTK „Beskid”
w Nowym Sączu

Dwadzieścia lat Komisji Młodzieżowej

28 listopada 1998 r. w świetlicy Oddziału odbyła się uroczystość jubileuszowa, w której wzięło udział wielu opiekunów SKKT, tych dawnych i z aktualnie działających kół, przedstawiciele młodzieży oraz laureaci V-go festiwalu piosenki turystycznej.



Historię Komisji przypomina Przewodniczący Mieczysław Witowski
Fot. Jacek Dobosz

Byli zaproszeni goście z Urzędu Wojewódzkiego i Miejskiego, przedstawiciele sądeckich mediów, wszyscy członkowie Zarządu Oddziału i działacze Komisji oddziałowych oraz przewodniczący b. Rady Opiekunów SKKT Antoni Sitek.

O powstaniu Komisji Młodzieżowej i ważnych jej kartach opowiedział przewodniczący Mieczysław Witowski. Przypomniał, że w styczniu 1978 r. decyzją Zarządu Oddziału dotychczasowa Rada Opiekunów została przekształcona w Komisję Młodzieżową, która podjęła pracę ze szkolnymi kołami PTTK. Już 28 lutego 1978 r. odbyło się zebranie sprawozdawczo – wyborcze, na którym powołano 13-osobowy skład:

- Antoni Ligęza – przewodniczący
- Karol Moszycki – zastępca
- Aleksandra Hasior – sekretarz
- Mieczysław Witowski – sekretarz
- Andrzej Świętkowski – skarbnik.

Bronisław Łotocki, Piotr Piwowar, Eugeniusz Mrówka, Jacek Baran, Janina Rolka, Agata Woźniak, Wanda Gajewska, Grażyna Góra –

stworzyli sekcję szkoleniową kronikarską i propagandową.

Na te 20 lat nakłada się pięć kadencji pracy przewodniczących oraz wspaniałych opiekunów i setki młodych liderów szkolnej turystyki. To dzięki nim wielu młodych ludzi trafiło na turystyczne szlaki, poznało smak wędrownej przygody i krajoznawczych zauroczeń.

Kart ważnych było wiele: coroczna organizacja eliminacji oddziałowych OM TTK, ogólnopolskiego konkursu krasomówczego w Golubiu - Dobrzyniu czy oddziałowych imprez na orientację.

Były kursy młodzieżowych organizatorów turystyki, rajdy narciarskie o puchar Przehyby i Srebrne Narty Sądeckizny, czerwcowe zloty SKKT w górach, festiwale piosenki turystycznej i wiele innych imprez.

Dwukrotnie, bo i w 1987 i w 1997r, Komisja Młodzieżowa była współorganizatorem Młodzieżowego Turnieju Turystyczno – Krajoznawczego w Piwnicznej i w Nowym Sączu.

Właśnie w OM TTK drużyny SKKT w Rytrze i w Zespole Szkół Elektryczno – Mechanicznych odnosiły wielkie sukcesy.

Działalność Komisji Młodzieżowej w roku jubileuszowym obejmuje 24 koła, cd. na s. 3



Siostry Opiekunki Koła SKKT przy Technikum Gastronomicznym w Białym Klasztorze

Fot. Jacek Dobosz

cd. ze s. 2 w tym 14 ze szkół podstawowych i 10 ze szkół średnich i dla nich Komisja w tym roku przygotowała 11 imprez, w tym 3-dniową wycieczkę w Góry Świętokrzyskie, eliminacje wojewódzkie OM TTK, jednodniowe wycieczki do Czorsztyna, Klimkówki czy Czchowa.

Dla zasłużonych w pracy z młodzieżą Zarząd Oddziału przygotował nagrody książkowe, a dyrektor Wydziału Turystyki w imieniu Wojewody Nowosądeckiego wręczył dyplomy za upowszechnianie turystyki i krajoznawstwa wśród młodzieży.

Laureaci piątego festiwalu piosenki turystycznej dali koncert najlepszych piosenek. Były też wspomnienia dawnych działaczy z Rady Opiekunów i panowała serdeczna rodzinna atmosfera.

Tadeusz Czubek



Konkurs fotograficzny “Beskidy w obiektywie” – rozstrzygnięty

Na zorganizowany przez Komisję Turystyki Górskiej PTTK Oddziału “Beskid” w Nowym Sączu konkurs fotograficzny “Beskidy w obiektywie” wpłynęły z całej Polski 34 prace, liczące często po kilka fotogramów.

I miejsce zajęli ex aequo:

-P. Artur Gawenda z Jasienia koło Brzeska – ps. “Wędrowiec” – za zdjęcie czarno – białe “Pnie i kamienie – Beskid Sądecki” oraz

-P. Zdzisław Wróbel z Chełmka – ps. “Zetbel” – za zdjęcie kolorowe “Wschód słońca nad Babią Górą – widok z Pilska”.

II miejsce

– P. Lucjan Wójtowicz z Warszawy – ps. “Ozon” – za zdjęcie kolorowe “Widok z Rabsztyna”.

III miejsce

– P. Bogdan Król z Nowego Sącza – ps. “IJB21” – za zdjęcie kolorowe “Widok spod Przehyby”.

Osobom nagrodzonym wręczono nagrody pieniężne w dniu 24 listopada br. na zebraniu Komisji Turystyki Górskiej.

Pan Bogdan Król, który zajął III miejsce był również laureatem ubiegłorocznego konkursu fotograficznego “Góry w obiektywie”.

Za KTG

Małgorzata Borsukowska - Stefaniczek

Dla Ciebie narciarzu ...

Dla Ciebie narciarzu i Twoich przyjaciół od informacyjnych, tabliczek z nazwami "desek" Komisja Turystyki Narciarskiej PTTK topograficznymi szczytów i przełęczy a na Oddział "Beskid" w Nowym Sączu przygotowała rozległych polankach wbito tyczki kierunkowe. ponad 100 km turystycznych szlaków narciarskich w Beskidzie Sądeckim.

Przehyba – Szczawnica – niebieski

Przehyba – Hala Konieczna – Rytro – niebieski

Przehyba - Szlachtowa - czarny

Przehyba – Gaboń – czarny

Przehyba – Złomisty Wierch – Wielki Rogacz – Niemcowa – Kordowiec – Rytro – czerwony

Wielki Rogacz – Eliaszówka – Czercz – niebieski

Niemcowa – Piwniczna - żółty

Łabowska Hala - Łabowa – niebieski

Łabowska Hala – Wierchomla - żółty

Łabowska Hala – Runek – czerwony

Łabowska Hala – Pisana Hala – czerwony

Pisana Hala – Koluszka – czarny

Pisana Hala – Złotne – czarny

Na śniadaniach schronisk górskich zawieszono mapy schematyczne ich przebiegu. W charakterystycznych, dostrzegalnych z dala miejscach, zwłaszcza przed trudniejszymi odcinkami tras umieszczono kilkaset tabliczkowych oznaczeń; drogowskazów, kierunkowskazów, znaków ostrzegawczych i

Wiele wysiłku wymaga utrzymanie szerokości tras poprzez ciągłe obcinanie odrostów korzeniowych drzew, samosiejek, długich gałęzi zwężających światło przejazdów, usuwanie wiatrołomów itp. ...

Po większych opadach śniegu patroli znakarzy przemierzają szlaki, usuwają nowopowstałe przeszkody i uzupełniają oznakowanie.

Sezon zimowy 1998/99 rozpoczął się w połowie listopada obfитоścią śniegu i kilkunastostopniowym mrozem. Pierwsze grupy narciarzy wędrownych i biegowych pojawiły się na grzbietach Pasm Jaworzyny Krynickiej i Radziejowej już 20 listopada. Wzrasta zainteresowanie wędrowką na nartach. Zapraszamy do uczestnictwa w organizowanych przez nas rajdach na Przehybę w połowie stycznia, na Łabowską Halę pod koniec lutego, ski-touringu na początku marca, oraz do uczestnictwa w organizowanych przez KTN ZG szkoleniach na stopień przodownika i instruktora narciarskiego, w rajdach, zawodach, wyprawach ...

Szczegóły naszej działalności prezentujemy w gablocie korytarza siedziby PTTK Oddział "Beskid" w Nowym Sączu, Rynek 9.

Do zobaczenia w puchu na szreni i firmie!

Przewodniczący KTN

Piotr Piwowar

Alpy 1998 r.

Komisje Turystyki Narciarskiej zorganizowała wyjazd w Alpy, gdzie 9 sierpnia koledzy Paweł Wańczyk, Edward Borek i Piotr Piwowar dokonali wejścia wspinaczkę skalną na najwyższy szczyt masywu lodowego Alp Monte Rosa-Dufourspitze - 4634 m n.p.m., a 17 sierpnia weszli od strony włoskiej tzw. Droga Papieską na szczyt Mont Blanc 4807 m n.p.m. Edward Borek, Dariusz Borek i Piotr Piwowar (Piotr po raz drugi - pierwsze wejście 1992 r. od strony francuskiej).

Kronika

5.09.98 Yacht Club zakończył ostatni z ośmiu turnusów tygodniowych rejsów na jachcie "Komandor" po Jeziorze Solińskim. os. 32

16.09.98 Komisja Młodzieżowa zorganizowała wycieczkę na Jaworzynę Krynicką. os. 45

20.09.98 YC zakończył ostatni rejs na jachcie "Galicja" po Jeziorze Czorsztyńskim. W sezonie letnim żeglowało na nim w rejsach 1 – 3 dniowych ok. os. 50

20.09.98 W regatach na Jeziorze Czorsztyńskim startowały dwa jachty YC i jedna Deska. 1 miejsce w kl. Omega zajął sternik
cd. na s. 5

cd. ze s. 4 Smajdor Przemysław, a w Desce Smajdor Jarosław był trzeci.

25.09. do 29.09.98 7 zawodników, w tym jedna dziewczyna, brało udział w regatach "O Puchar Nysy", ale z powodu braku wiatru regat nie zaliczono do punktacji.

26 – 27.09.98 Jedna załoga "Cadet" w składzie sternik Paweł Kotlarz, i załoga Maciej Rosiek brali udział w regatach "O Puchar Żagli" na Jeziorze Zegrzyńskim – zajęli 8 miejsce na dwunastu startujących.

3.10.98 Komisja Rowerowa zorganizowała drugi jesienny rajd rowerowy "na raty".
os. 46

7.10.98 Komisja Młodzieżowa zorganizowała wycieczkę do Doliny Kościeliskiej do Jaskini Mroźnej.
os. 45



Światowy Dzień Turystyki - przemawia Wojewoda L. Tabaka

Fot. Z. Szubelak

10 – 11.10.98 Sześciu zawodników YC startowało na Jeziorze Dzierżno k. Gliwic w regatach kontrolnych.

12 – 14.10.98 Komisja Młodzieżowa zwiedzała Ziemię Kielecką.
os. 45

16 – 18.10.98 Sześciu zawodników YC w kl. "Optymist" brało udział w regatach żeglarskich "O Puchar Rybnika". Startowało ogółem siedemdziesięciu zawodników z Litwy, Łotwy, Białorusi, Czech, Słowacji oraz Polski. Miejsca zawodników YC:

13 – Łukasz Dyląg,

16 – Maciej Żygłłowicz,

25 – Andrzej Duda,

34 – Miłosz Landowski,

45 – Piotr Skóraś,

56 – Jakub Pikor.

Były to również ostatnie z serii 4 regat o Inter Puchar, w których nasi zawodnicy uzyskali: 2 miejsce Łukasz Dyląg, 3 miejsce Maciej Żygłłowicz. A także były to ostatnie z 15 regat "Optymistów".

W październiku – sprzątanie i chowanie jachtów. Wyjątkowo silne w tym roku wiatry, przy wysokim stanie wody spowodowały uszkodzenia pomostów i schodów. 3.10.98 ostatnią notowaną wypłynięcie zapisane pod nr 203.



Październik 98 zerwany i uszkodzony pomost

Fot. Mliczek Mieczysław

18.10.98 Komisja Turystyki Górskiej zorganizowała w Rytrze zakończenie 5 Familijnych Wędrówek Górskich.
os. 65

19.10.98 Komisja Młodzieżowa zwiedzała Rożnów, Czchów i Pogórze Rożnowskie.
os. 96

23.10.98 Zarząd Oddziału zorganizował otwarcie wystawy "Od TT do PTTK".
os. 67

24.10.98 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę do Baranowa i Sandomierza.
os. 48

7.11.98 Klub Przewodników zorganizował wycieczkę do ZBWM "Piwniczanka" z okazji 30-lecia.
os. 47

cd. na s. 6



Na Słowacji

Fot. J. Szubelak

cd. ze s. 5

8.11.98' Koło Grodzkie zorganizowało podsumowanie sezonu w Bacówce "Nad Wierchomlą" z dojściem przez Pustą Wielką.

os. 60



Na Przehybie - obrady forum Oddziałów Karpackich

Fot. Jacek Dobosz

7 - 8.11.98 Z inicjatywy ZG PTTK Zarząd Oddziału zorganizował Forum Oddziałów Karpackich na Przehybie poświęcone tematyce szlaków górskich.

10 - 11. 11. 98 Komisja Turystyki Górskiej zakończyła sezon w bacówce "Nad Wierchomlą".

os. 15

14.11.98 Udział w Światowym Dniu Turystyki w Czarnym Potoku zorganizowanym przez Urząd Wojewódzki w Nowym Sączu. Oddziałowi wręczono Dyplom za wybitne zasługi na polu turystyki.

os. 27

16.11.98 Komisja Młodzieżowa zorganizowała wycieczkę na zaporę wodną w Klimkówce.

os. 52

20.11.98 YC zorganizował podsumowanie udanej działalności bieżącego sezonu, polegającej na poprawie bazy, jak i wyników. Udział brali zaproszeni goście: Dyrektor WKFiT Urzędu Wojewódzkiego Ryszard Cybulski, Dyrektor WKSiT Urzędu Miasta Józef Kantor, prezes NOZZ Jan Petryla, V-ce Prezes Oddziału Józef Waško.

os. 55

22.11.98 Koło Grodzkie zorganizowało wycieczkę do Lewoczy i okolic.

os. 38

28.11.98 Komisja Młodzieżowa zorganizowała w siedzibie Oddziału uroczystość 20-lecia istnienia Komisji.

os. 150

10. 12. 98 Zarząd Oddziału zorganizował zakończenie roku 125-lecia TT-PTT-PTTK.

Zarząd YC PTTK wyraża podziękowanie wszystkim, których pomoc umożliwiła prowadzenie z powodzeniem szerokiej działalności żeglarskiej, a zwłaszcza dyrektorom Wydziału Turystyki i Sportu pp. Ryszardowi Cybulskiemu, Józefowi Kantorowi, Prezesowi NOZZ Janowi Petryli.

Dziękujemy również Zarządowi Oddziału PTTK "Beskid" za ciągłą opiekę i poparcie w potrzebach.

Dziękujemy Rodzicom, którzy dali pod opiekę Klubu swoje dzieci oraz pozostałym osobom i instytucjom współpracującym.

Życzymy Zdrowych i Wesołych Świąt Bożego Narodzenia oraz Szczęśliwego Nowego Roku.

Za Zarząd YC

Tadeusz Żyglowicz



Czy wiesz, że:

jadła rośnie rocznie od 11 – 52 cm,	
świerk	- od 4 – 11,5 cm,
buk	- od 13,5 – 40 cm,
dąb	- od 10 – 46 cm,
a olcha	- od 7 – 72 cm.

30 lat Soliny – żeglarskiego rajy

Odwiedziny

W korespondencji rodzinnej, jaką prowadzę z bratem Romanem, mieszkańcem Przemyśla, emerytowanym pułkownikiem Wojska Polskiego, przewijała się ciągle nutka żalu, że podczas moich pobytów nad Soliną nie mogę znaleźć czasu na złożenie im wizyty, a to tak blisko.



Widok na cypel Werlasu i góry Polańczyk z tarasu przy basenie w Jaworze

Trudno było wytłumaczyć, że na mojej głowie z reguły był cały bagaż i transport pozostałych kolegów. Wreszcie zdarzyła się okazja, żeby się z nimi spotkać w czasie ich pobytu na wczasach we wzmiankowanym już Zespole Wypoczynkowym "Jawor" nad Soliną. Był to rok 1988.

Od tygodnia tłukliśmy się po wszystkich zakątkach dłuższej odnogi Jeziora Solińskiego, piwo już było na wyczerpaniu i ośmiodniowy chleb zaczynał obchodzić pleśnią. Również i nasze ciała domagały się ciepłej wody. Szybki refleks, stuknięcie w czoło i decyzja: Płyniemy do Jawora, bo tam przecież akurat jak na zawołanie jest mój brat na wczasach. Mieliśmy słabego "fordziaka" /wiatr z przodu/ i po niezliczonych trawersach przepchnęliśmy się przez przesmyk koło Skalistej Wyspy, a potem flauta, czyli – jak mówią żeglarze – zerwał się potężny sztíl. Cóż było robić? Za pagaje i w dwie godziny meldowałem się już u wartownika w pomieszczeniu bosmana.

Po wyluszczeniu sprawy zgłosił się w telefonie oficer dyżurny, który obiecał porozumieć się z komendantem Zespołu. Po pół godzinie zjawił się brat z dziwnie zatroskaną twarzą. Okazało się, że musiał się zameldować do komendanta, który mu oświadczył, że w drodze wyjątku - bo dla nich to jest sytuacja niecodzienna, składanie wizyt od strony

wody – wyrazi zgodę na napisanie przeze mnie podania. Sic: - co za biurokracja?



Jeden z zachodów słońca. Na kotwicy w pobliżu zatoki Uroczaj

Po dalszych 15 minutach wszystko było załatwione, ale wejścia na zaplecze nie uzyskaliśmy i zgody na nocleg przy kei we własnej łodzi również nie. Za to było piwo kufłowe i parę kromek świeżego chleba z kuchni oraz dwugodzinny spacer z bratem i jego żoną po całym obiekcie.

P.S. Oczywiście po zakończeniu odwiedzin należało złożyć odpowiedni meldunek do oficera dyżurnego. Domyślałem się, że służba wartownicza odetchnęła z ulgą. Dzisiaj obiekt sprywatyzowany i świadczy usługi dla wszystkich.

c.d.n.

Eugeniusz Franciszczak

Kilka słów o powstaniu Towarzystwa Tatrzańskiego

Na zakończenie roku 125-lecia powstania TT-PTT-PTTK wypada napisać parę słów o historii naszego Towarzystwa, ale ponieważ dopiero niedawno zamknęliśmy nader ciekawą i pouczającą wystawę pod tym tytułem, więc nie byłoby celowym dublować tego tematu. Była tam ukazana historia Towarzystwa tekstowo i fotograficznie, a także historia turystyki górskiej i narciarskiej, przewodnictwa, kolejność powstania schronisk itp.

Wspomnę tylko krótko, że w klimacie ogromnej liberalizacji pod zaborem austriackim Galicja w r. 1867 zyskała daleko idącą autonomię, powołano Sejm Krajowy, wprowadzono język polski do szkół i urzędów.

To wszystko sprzyjało penetracji znajdujących się na południu Karpat. cd. na s. 8

cd. ze s. 7 Prekursorami tych badań byli Stanisław Staszic, Seweryn Goszczyński, Tytus Chałubiński, ks. Józef Stolarczyk i wielu innych, których nie sposób wymienić.

Za przełomową datę w historii Towarzystwa należy uznać dzień 3 sierpnia 1873 r., kiedy to na przyjęciu wydanym przez właściciela Zakopanego Ludwika Eichborna z okazji wizyty Józefa Szalaya ze Szczawnicy inicjatywę powołania pierwszej polskiej organizacji turystycznej przedstawił poseł na Sejm Galicyjski kpt. Feliks Pławicki, wychodząc naprzeciw ówczesnego środowiska turystycznego.

On też był autorem pierwszego statutu, jak wówczas nazwano Galicyjskiego Towarzystwa Tatrzańskiego. Dokument ten zarejestrowano z datą 19 marca 1874 r. w Namiestnictwie we Lwowie, a podstawowe cele w nim zawarte to:

1. Umiejętne badanie Karpat, a w szczególności Tatr i Pienin oraz rozpowszechnianie zebranych o nich wiadomości.

2. Zachęcanie do ich zwiedzania, ułatwianie przystępu do nich i ułatwianie także pobytu turystom, a w szczególności swoim członkom oraz badaczom i artystom, udającym się do Karpat, Tatr i Pienin w celach naukowych i artystycznych.

3. Ochrona zwierząt halskich /alpejskich/, mianowicie kozic i świstaków.

4. Wspieranie przemysłu górskiego wszelkiego rodzaju.”

/Oryginalne brzmienie statutu z r. 1874/

Tylko się podpisać, pod tym i dzisiaj.

Takie były początki Towarzystwa.

Na podstawie materiałów z wystawy

opracowała
Wanda Szoska

Historia tablicy upamiętniającej pobyt Józefa Piłsudskiego w grudniu 1914 r. w Nowym Sączu

W listopadzie mija 80-ta rocznica wywalczenia niepodległości Polski. Jej odzyskanie w 1918 r. było rezultatem wysiłków i poświęceń tych pokoleń Polaków, którzy od Powstania Kościuszkowskiego przez walki powstańcze 1830 r. i 1863 r. kształtowały pragnienie wolności Polski, o nią podejmując narodowe walki.

Jesteśmy pokoleniem, któremu przypada obowiązek przypominania – po półwieczu milczenia na ten temat – o wysiłku poprzedzających nas w walkach, byśmy my mogli żyć w wolnej Ojczyźnie.

*** * * * ***

Związek Legionistów i Związek Strzelecki w Nowym Sączu ufundowały w 1933 r. w hołdzie pierwszemu Marszałkowi Polski Józefowi Piłsudskiemu, w 15-lecie odrodzenia Państwa Polskiego, tablicę upamiętniającą pobyt Komendanta Legionów w Nowym Sączu w 1914r.

Tablica ta została usytuowana na narożu domu przy ul. Dunajewskiego nr 10 w Nowym Sączu, domu, w którym zatrzymał się wraz ze swym sztabem od 13 grudnia do 26 grudnia 1914 r.,

wówczas otrzymując tytuł brygadiera – Józef Piłsudski.

Z nakazu władz okupacyjnych niemieckich tablicę tę zdjęto, co spowodowało jej zaginięcie. Tak władze okupacyjne niemieckie, jak i od 1945 r. władze nowego ustroju czyniły wszystko, by przez zakaz wymieniania nazwiska Józefa Piłsudskiego w publikacjach, a też w publicznych wystąpieniach wymazać jego zasługi położone dla wywalczenia niepodległości Polski.

Czas “Solidarności” 1980 – 1981 sprawił, iż postać Marszałka, jego ideały i czyny przywoływały w części społeczeństwa polskiego chęć zmierzenia się z ówczesną rzeczywistością i uwolnienia się spod komunistycznej władzy.

Przewodnicy turystyczni zrzeszeni w Polskim Towarzystwie Turystyczno – Krajoznawczym Oddział “Beskid” w/m wystąpili w październiku 1988 r. do Rady Miejskiej Nowego Sącza o przywrócenie nazw: ulicy Marszałka Józefa Piłsudskiego, ulicy Legionów oraz o pozwolenie położenia tablicy upamiętniającej pobyt Marszałka w 1914 r. w Nowym Sączu.

Do przewodniczącego Rady Miejskiej p. Kazimierza Sasa kilkakrotnie udawali się przedstawiciele Koła Przewodników: Kol. Kol. Witold Tokarski, Adam Sobczyk i

cd. na s. 9

cd. ze s. 8 Irena Styczyńska, by przekonać o racjach, jakie skłoniły przewodników do powyższego wystąpienia. Po debatach w listopadzie 1988 r. Rada Miasta uchwaliła w grudniu 1988 r. przywrócenie żądanych przez przewodników PTTK nazw ulic, choć nie usytuowano ich w miejscach, jakie do września 1939 r. zajmowały na mapie Nowego Sącza. I tak:

- most na Dunajcu na "Helenie", przez który wkroczył do naszego miasta Komendant wraz z Legionami otrzymał miano "Most im. Marszałka Józefa Piłsudskiego";

- natomiast krótka ulica Wodna prowadząca od ul. Krakowskiej przez most na Dunajcu do ul. Ks. Piotra Skargi otrzymała nazwę ulicy Legionów.

Ówczesna uchwała Rady Miejskiej zezwalała na położenie nowej tablicy o poprzedniej treści /w miejscu zaginionej/ na ścianie domu przy ul. Dunajewskiego nr 10, na co otrzymaliśmy również pozwolenie od właścicieli kamienicy.

Treść płyty pamiątkowej:

"W tym domu mieszkał w r. 1914 Komendant Józef Piłsudski.

Wskrzesicielowi i Budowniczem Polski Niepodległej, Pierwszemu Marszałkowi

Polski w 15-lecie odrodzenia Państwa polskiego wierni jego żołnierze w hołdzie.

Związek Legionistów w Nowym Sączu.

Związek Strzelecki w Nowym Sączu".

Wielce pomocnym w przeprowadzeniu w Radzie Miejskiej propozycji przewodników PTTK był ówczesny radny dr Jerzy Masior, syn legionisty, który w 1933 r. przewodniczył Związkowi Legionistów w Nowym Sączu.

Rozpoczęło się zbieranie brązu, czym zajął się Kol. Adam Sobczyk, z równoczesnym zwróceniem się do ZNTK w Nowym Sączu o wykonanie modelu tablicy wg archiwalnego zdjęcia., jakie ze swych zbiorów udostępnił przewodnikom PTTK historyk – regionalista Nowego Sącza – p. Henryk Dobrzański oraz jej odlanie. W sprawie wykonania tablicy wielce pomocnym był wiceprezes naszego Oddziału PTTK Kol. Józef Waśko – zarazem pracownik ZNTK. Tablicę wykonali: Kazimierz Serafin – modelarz i rzeźbiarz oraz Jerzy Nosal – odlewnik.

Nadchodził schyłek 1989 r. Rada Miejska zwróciła się do przewodników PTTK z propozycją, by odślonić wtórnej tablicy upamiętniającej

pobyt Józefa Piłsudskiego w Nowym Sączu w 1914 r. połączyć z pierwszym po 1939 r. oficjalnym powrotem święcenia rocznicy 11 listopada. W tym to dniu uroczyste odprawiona została Msza św. przy ustawionym na podeście miejskiego ratusza ołtarzu, koncelebrowana przez ks. bpa Józefa Gucwę z duchowieństwem Nowego Sącza, przy uczestnictwie oddziału Wojsk Ochrony Pogranicza z jego reprezentacyjną orkiestrą, wielu Sądeczan, w tym przewodników PTTK. W pochodzie udali się jej uczestnicy pod dom przy ul. Dunajewskiego, gdzie nowa pamiątkowa płyta poświęcona została przez bpa J. Gucwę, a jej odślonienie dokonał jeden z ostatnich żyjących wówczas oficerów I Pułku Strzelców Podhalańskich kpt. Roman Zaziemski.



Odślonienie pamiątkowej tablicy w dniu 11. XI. 1989 r.

Do przewodników PTTK podszedł przewodniczący sądeckiego związku "Solidarność" p. Andrzej Szkaradek z podziękowaniem za podjęte z ich strony działania przywrócenia pamięci o wskrzesicielu Polski

cd. na s. 10

cd. ze s. 9 Niepodległej – Marszałku Józefie Piłsudskim.

Rada Miejska przejmując z rąk przewodników PTTK na własność społeczeństwa sądeckiego tę tablicę pamiątkową nie czyniła nic w następnych dwóch latach, by podkreślić ważność rocznicy 11 Listopada.

To też przewodnicy PTTK przejęli w swe ręce tę powinność. Spotykamy się w dniu 12 maja, w rocznicę śmierci Marszałka i tuż przed dniem 11 Listopada, składając kwiaty na płycie upamiętniającej nie tylko pobyt w Nowym Sączu Józefa Piłsudskiego, ale i dzieło życia Marszałka. Zebranych wówczas wręczane są materiały

historyczne z okresu I wojny światowej przygotowywane przez Irenę Styczyńską.

P.S. Dowodem, ile jeszcze niechęci było pod koniec 1989 r. wobec zachodzących zmian ustrojowych u niektórych przedstawicieli ówczesnej władzy jest fakt nałożenia mandatu milicyjnego dla użytkownika samochodu dostawczego, który przywiózł płytę na miejsce jej osadzenia, a ustawił się na płytach chodnika dla pieszych przy domu ul. Dunajewskiego 10. Mandat uiszczył prezes Cechu Rzemiosł Różnych p. Kliś.



Irena Styczyńska

Wspomnienia z historii naszego Oddziału

Jak wspomina w sprawozdaniu z 22.04.1919 r. przewodniczący Oddziału Nowosądeckiego PTT "Beskid" dr Bogusław Chrzan podczas lat wojny światowej Towarzystwo nasze zaprzestało swej działalności, a pobudzenie go po wojnie do życia sprawiało duże trudności, bo i stan byłych członków bardzo zeszczupłał, a ogromna drożyzna i brak żywności powodował "zainteresowanie głównie zabezpieczeniem bytu własnego i rodziny".

Niewiele sytuacja zmieniła się i w r. 1922. To też całe zainteresowanie skierowano na organizację wycieczek w miejsca ciekawe i godne zwiedzenia. Brała w nich udział przede wszystkim młodzież i co ciekawe i godne pochwały – sfery robotnicze.



Znaczne ożywienie działalności Oddziału "Beskid" nastąpiło, kiedy na Walnym Zjeździe w dn. 11.05.1924 r. wybrano prezesem prof. Feliksa Rapfa, niezwykle energicznego i bez reszty oddanego sprawom turystyki i krajoznawstwa. Zakupiono przede wszystkim drogi sprzęt narciarski, który odstępowano członkom na dogodnych ratach miesięcznych, co przyczyniło się do ożywienia działalności Komisji Narciarskiej.

W r. 1924 Zarząd Oddziału zorganizował w Krynicy festyn, którego czysty dochód w wysokości 1 774 zł zużyto jako subwencję dla zorganizowanego tam koła PTT, które pod kierunkiem Romana Nitribitta i Zygmunta Kamyka od początku rozwinęło szeroką działalność. M. in.

już w pierwszym roku Sekcja Narciarska współdziałała z Zarządem Zdrojowym miasta w wybudowaniu skoczni na Górze Krzyżowej, a w 1925 r. po uzyskaniu zezwolenia od Dyrekcji Lasów Państwowych na dzierżawę "leśniarki" wybudowanej w roku 1914 przez Nadleśnictwo Muszyńskie pod szczytem Runka urządziła tam izbę noclegową na pięć osób, jako schronisko "Zochna", które zresztą wkrótce spłonęło od zaproszonego przez turystów ognia.

Wreszcie - jak podaje kwartalnik PTT "Przegląd Turystyczny" z czerwca 1925 r. - "dla użytku publiczności oddane zostaje nowe schronisko w Beskidzie Nowosądeckim – pod Jaworzyną Krynicką. Koło Krynickie ruchliwego Oddziału Nowosądeckiego składa otwarciem tego schroniska dowód swej żywotności i zapobiegliwości".

Schronisko składało się z dwóch izb mieszkalnych, mieszczących trzy prymitywne łóżka z siennikami, stół, ławki i piec kuchenny oraz sieni i strychu, latem używanego do noclegów. Każda izba posiadała jedno okno okratowane i z okiennicami.

Schronisko było położone ok. 20 minut drogi od szczytu Jaworzyny /przez ludność miejscową nazywanej wyłącznie "Jaworyna"/ w pobliżu szczytu Grońka przy głównym szlaku turystycznym biało - czerwonym. Jak podaje sprawozdanie z r. 1926 dzięki interwencji Vice-Prezesa dra B. Chrzana Magistrat Miasta Nowego Sącza odstąpił Oddziałowi bezinteresownie dwie izby w swym budynku w Szczawnicy Niżnej na Piaskach, obok

cd. na s. 11

cd. ze s. 10 mostu na Dunajcu w zamian za doprowadzenie budynku do stanu używalności. Pokryto pół dachu nowymi gontami, dr Chrzan odstąpił po bardzo niskiej cenie 13 łóżek, zakupiono koce i sienniki i w ten sposób otwarto z początkiem sezonu prymitywnie urządzone schronisko.

Z dniem 12.06.1926 r. staraniem ZG PTT weszła w życie konwencja turystyczna z Czechosłowacją. W myśl tej konwencji członkowie PTT zaopatrzeni w niebieską legitymację konwencyjną mogli przekraczać granicę i poruszać się w obrębie określonego pasa turystycznego. Wpłynęło to na ogromne ożywienie ruchu turystycznego.

Ciekawostką jest, że opłacona bieżąco legitymacja członka PTT oraz niebieska tzw. "graniczna" potwierdzona przez Starostwo w Nowym Sączu i Konsulat Czechosłowacki w Krakowie z ważnością na jeden rok uprawniała m.in. do 50% zniżki za noclegi we wszystkich schroniskach Czechosłowackiego Klubu Turystów na całym obszarze Republiki Czechosłowacji, we wszystkich schroniskach Karpathenvereinu w Tatrach oraz we wszystkich schroniskach jugosłowiańskich w Karawankach i w Alpach Julijskich oraz do 25% zniżki kolejowej.

Również cena obiadu turystycznego w gospodzie przy Szczyrbskim Jeziorze dla członków PTT wynosiła tylko osiem koron.

Inną ciekawostką jest - jak podaje sprawozdanie kasowe z r. 1933 - że oprócz normalnej działalności turystycznej Oddział ponosił takie wydatki, jak np. subwencje na odnowienie ruin zamku w Rytrze w wysokości 100 zł czy na fundusz bezrobocia 121 zł.

Jeśli chodzi o warunki przystąpienia do Towarzystwa, to akademicy opłacali składki niższe i posiadali prawa członków zwyczajnych, prócz prawa bezpłatnego otrzymywania publikacji Towarzystwa. To samo dotyczyło żon członków Towarzystwa.

Natomiast młodzież szkolna mogła należeć do Towarzystwa tylko za zezwoleniem swej władzy szkolnej, opłacała składki niższe, posiadała prawa członków zwyczajnych, prócz prawa wyboru i wybieralności, prawa otrzymania legitymacji konwencyjnej i bezpłatnego otrzymywania publikacji Towarzystwa.

O kłopotach z budową schroniska na Przehybie nie będę pisała, bo to już są znane sprawy -

ostatecznie po ich pokonaniu definitywnie rozpoczęto jego budowę 2.07.1937 r, a oddano do użytku nie w pełni jeszcze ukończone z powodu nie udzielenia obiecanej subwencji przez Państwowy Urząd Przesposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego.

Uchwałą Walnego Zgromadzenia Oddziału z 23.1938 r. nazwano schronisko im. prof. Kazimierza Sosnowskiego, pierwszego sekretarza Oddziału PTT "Beskid", pierwszego inicjatora budowy tegoż schroniska i jego niestrudzonego orędownika, autora przewodnika "Po Beskidach Zachodnich".

Wanda Szoska

UROCZYŚĆ W NASZYM ODDZIALE

W dniu 10 grudnia 1998 r. odbyła się w naszym Oddziale miła uroczystość na zakończenie jubileuszowego roku 125-lecia TT, PTT i PTTK. Uroczystość rozpoczął Prezes Oddziału Wł. Stendera, witając przybyłych, poczym V-prezes Adam Sobczyk przedstawił w krótkich słowach obecną działalność Oddziału, jego 10 c- komisji, 25 kół SKKT i 5 c- kół środowiskowych, zaznaczając, że tak obszerna działalność możliwa była dzięki pomocy władz wojewódzkich i miejskich. W uznaniu tej cennej pomocy Zarząd Główny PTTK przyznał dyplomy i medale "Za pomoc i współpracę". Wręczył je w imieniu ZG PTTK Prezes Wł. Stendera dla Urzędu Wojewódzkiego, dla Urzędu Miejskiego, dla Z-cy Dyr. Wydziału Turystyki i Kultury U. W. - Ryszarda Cybulskiego i Naczelnika Wydziału Kultury Sportu i Turystyki U. M. Józefa Kantora. Takie medale otrzymali na zebraniu Forum Oddziałów na Przehybie Dyrektor W. T. I K. U. W. Jacek Bugajski i Starszy Inspektor tegoż Wydziału Bożena Srebro.

Ponadto dyplomy honorowe PTTK "Za pomoc i współdziałanie" otrzymały Starszy Inspektor W. T. I K. U. W. Barbara Połomska i Inspektor W. T. I K. U. M. Małgorzata Szewczyk.

Prezes Stendera wręczył również medale 125-lecia TT-PTT-PTTK 13-tu działaczom, przede wszystkim tym, którzy należeli jeszcze do Towarzystwa Tatrzańskiego.

Po odczytaniu listu Wojewody Lucjana Tabaki gratulującego wybitnej działalności Oddziału rozpoczęło się spotkanie towarzyskie przy ciastkach i szampanie, umilone występami dzieci młodszych "Biedronek" i starszych ze Szkoły Podstawowej w Rytrze oraz młodzieży z Zespołu Szkół Ekonomicznych.

Wanda Szoska

Najstarsza kolęda polska.

Zdrow bądź, Krolu Anjelski

Zdrow bądź, Krolu Anjelski



Zdrow bądź, kro - lu an - jel - ski,
Zdrow bądź, Pa - nie, od Pan - ny
Racz da - ci do - bre sko - na - rue
k nam na świat w cie - le przy -
jeź się na - ro - dził za
prze twej Ma - tki za - stu - że -
szy. Tyś za - ję - sty Bog skry - ty.
nie. Zdrow bądź, Je - zu Kry - ste, Kro -
nie. a - bych - omi cie wždy chwa - li -
w świe - te, czy - ste cia - ło wli - ty.
lu! Racz przy - ją - ci na - sze chwa - le.
li, z to - ba wie - cznie kro - lo - wa - li.

Zdrow bądź, krolu anjelski

K nam na świat w ciele przysły,
Tyś za jisty Bog skryty,
W święte, czyste ciało wliły.

.....
.....
.....

Zdrow bądź, Panie, od Panny
Jenż się narodził za nie.
Zdrow bądź, Jezu Kryste, Krolu!
Racz przyjąci naszą chwałę.
Racz daci dobre skonanie
Prze twej Matki zasłużenie,
Abychom cię wždy chwalili,



Z tobą wiecznie krolowali. Amen.



Jest to najstarsza znana nam kolęda polska. Tekst zapisany został w kazaniu Szczekny na Boże Narodzenie z datą 1424. Autor, magister uniwersytetu praskiego, był profesorem teologii w Akademii Krakowskiej i spowiednikiem królowej św. Jadwigi. Ta kolęda polska była może tłumaczeniem z czeskiego, albo pewniej łacińskiego utworu "Ave rex angelorum", który był bardzo popularny i w różnych odmianach występuje w polskich źródłach aż do końca XVIII w. Tekst oryginalny nie posiada zapisu nutowego.



Krystyna Wilkowska
Chomińska zaadaptowała muzykę w 3-głosowej postaci z rękopisu benedyktynek ze Staniątek, który zawiera jednak wiele przekazów ze źródeł XV i XVI w. Melodia znajduje się w rękop. z 1627 r. Autorka opracowania muzycznego podaje tylko jedną strofę pod nutami. Drugą "zwrotkę" (w. 8 – 11) i trzecią (wiersze 12 – 15) dostosował autor Śpiewnika.



"ECHO BESKIDU" - kwartalnik Oddziału PTTK "Beskid" w Nowym Sączu. Adres Redakcji: Oddział PTTK "Beskid" Nowy Sącz, 33-300 Nowy Sącz, Rynek 9, tel. (0 18) 443 74 57. Redaguje zespół: **Małgorzata Borsukowska-Stefaniczek, Irena Styczyńska, Wanda Szoska, Adam Sobczyk** - red. naczelny.

Nr ISSN - 1426-4390

Skład i druk: Wydawnictwo i Drukarnia "LINGWISTA", 33 - 300 Nowy Sącz, ul. Jagiellońska 30, tel. (0 18) 443 62 80, fax (0 18) 443 70 03.